

16. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 20 I 1866 Rkp. BJ 6520 k. 44.

[Tłumaczenie:]

[k. 44r]

Paryż, 20 stycznia 1866

Drogi Panie,

Tuż przed wysłaniem listu do pana Rhode¹ miałem pewną wątpliwość, o której chcę Panu napisać. Jeden z wielkich księgarzy paryskich powiedział mi o trudności, jakiej zawsze doświadczał, gdy przychodziło do wypłaty za książki pozostawione przez niego w depozycie za granicą. Gdy chodzi o wielkie przesyłki z deklaracją wyłączności, środki ostrożności muszą być naturalnie większe.

Czy oficyna pana Rhode w Lipsku to solidna firma i czy jest on osobą na tyle godną zaufania, że nie powinienem obawiać się żadnych przykrości? Ogólnie mówiąc, czy jest on człowiekiem, od którego można otrzymać w depozyt dobre książki i czy ich sprzedaż jest w stanie zrównoważyć koszt książek, które my mu wyślemy? Jeśli uważa Pan, że można mu ufać, proszę przekazać panu Rhode list, który załączam, i proszę informować mnie na bieżąco. Natychmiast skrzynia zostanie wysłana na jego adres. W przeciwnym razie, czy zna Pan innego księgarza niemieckiego, z którym można podjąć korzystną współpracę na podstawie analogicznej obustronnej umowy?

Z wyrazami głębokiej przyjaźni,

Władysław Mickiewicz

P.S. Jeśli pan Rhode nie wydaje się Panu człowiekiem wystarczająco godnym zaufania, proszę łaskawie odesłać mi wspomniany list.

Pan Józef Kraszewski, w Dreźnie.

¹ Paweł Rhode – zob. list nr 13.